STUDIA Z FILOLOGII POLSKIEJ

Studia z Filologii Polskiej
i Słowiańskiej, 45
SOW, Warszawa 2010

Mirosława Białoskórska

Słownictwo osobliwe w *Ścieżkach polnych* Leopolda Staffa

1. Pod pojęciem „słownictwo osobliwe" w tomiku wierszy *Ścieżki polne*[1] rozumie się wyrazy nacechowane, których semantyczna wartość i funkcja leksykalna zdeterminowane zostały ze względu na temat, gatunek liryku i środki językowo-stylistyczne. W planie treści leksyka ta współtworzyła odpowiedni koloryt czasowy, przestrzenny, środowiskowo-lokalny i artystyczny, a w planie tekstu, czyli w języku utworów literackich początku XX wieku, jej zasięg był z założenia ograniczony do niektórych odmian funkcjonalnych ówczesnej polszczyzny ogólnej. W skład tak określonej grupy słownictwa nacechowanego weszły wyrazy zróżnicowane chronologicznie (dawne, przestarzałe oraz archaizmy fleksyjne typu *obliczon*, *zrobion*), geograficznie (regionalizmy leksykalne, dialektyzmy), emocjononalno-ekspresywnie (neologizmy, neosemantyzmy, poetyzmy), ponadto tak zwane wyrazy rzadkie w polszczyźnie literackiej początku XX wieku z uwagi na, jak to określa Kwiryna Handke, „spadek żywotności, ograniczenie zakresu funkcjonowania"[2], czyli niewielki stopień adaptacji w języku lub zasięg występowania w tekstach pisanych. Pod pojęciem „neologizm artystyczny Staffa" rozumiem nowo powstałą formę leksykalną, która: 1. utworzona na użytek wiersza, nie wyszła poza obręb utworów poety, a w słownikach poświadczana jest tylko z tekstów Staffa; 2. jej pierwsze użycie

[1] L. Staff, *Ścieżki polne*, Warszawa–Kraków 1919.

[2] K. Handke, *„Czasowe cezury" i przebieg życia wyrazu*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, red. M. Białoskórska, t. 4, Szczecin 1998, s. 10.

SFPS_45.indb 7 2011-01-05 12:35:17

poświadczają słowniki języka polskiego[3] (jako słowniki z okresu, gdy tworzył poeta); 3. ze względu na budowę wewnętrzną jest neologizmem słowotwórczym prostym lub złożonym; 4. tworzy zestawienie[4] dwu, a nawet trzech rzeczowników o różnej konotacji semantycznej, np.: stosunek składników zestawienia jest podrzędny (*pies – zawłoka*, czyli pies, który się włóczy), bywa zestawieniem dwóch synonimów (np. *znój – ciężar*), stanowi grę słów (np. *rok – urok*).

Analizą objęto 204 wyrazy słownikowe w 229 użyciach kontekstowych (wyrazy tekstowe), co ilustruje tabela w podziale na części mowy.

Tabela 1. Części mowy

Lp.	Nazwa części mowy	Liczba wyrazów słownikowych	%	Liczba wyrazów tekstowych	%
	Razem	204	100,00	229	100,00
1.	Rzeczowniki	105	51,47	116	50,66
2.	Przymiotniki	70	34,31	75	32,75
3.	Czasowniki	20	9,80	24	10,48
4.	Przysłówki	5	2,45	10	4,37
5.	Inne (zaimek, spójnik)	4	1,97	4	1,74

W tomiku *Ścieżki polne* znalazły się 62 wiersze refleksyjno-pejzażowe, które poeta pisał w czasie pierwszej wojny światowej, a w formie zwartej opublikował w 1919 roku w Warszawie w wydawnictwie Jakuba Mortkowicza. Znawcy warsztatu artystycznego podkreślają antropocentryczny i wielokulturowy charakter poezji Leopolda Staffa, ponieważ „w centrum jego świata poetyckiego jest człowiek jako twórca kultury"[5]. Widać to wyraźnie w *Ścieżkach polnych*, gdzie na świat przedstawiony wierszy składają się realistyczne obrazy wsi i mieszkających tam ludzi. Artur Hutnikiewicz dodaje, że poeta dokonuje „odkrycia wsi, ale nie jako przedmiotu estetycznej kontemplacji,

[3] Chodzi tu o: *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927 (tzw. Słownik warszawski) i o *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I–X, Warszawa 1959–1968. Źródła i kwalifikatory w nich pomieszczone decydują o kwalifikacji słownictwa osobliwego w artykule.

[4] S. Jodłowski, *Zestawienia bliźniacze*, BPTJ 1962, s. 49–60.

[5] J. Z. Jakubowski, *O Staffie zawsze młodym*, [w:] L. Staff, *Poezje wybrane*, wyboru dokonał i wstępem opatrzył J. Z. Jakubowski, Warszawa 1968, s. 10; także A. Hutnikiewicz, *Młoda Polska*, Warszawa 1996, s. 130–136; M. Szczot, *Klasycyzm Leopolda Staffa*, Poznań 2004.

SFPS_45.indb 8 2011-01-05 12:35:17

lecz wsi w jej codziennych realiach, w chłopskiej pracy, w gospodarskim wysiłku"[6]. Bohaterami wierszy są więc, obok uznojonych pracą ludzi, zwierzęta, ptactwo, wiejski pejzaż, a także warunki atmosferyczne, które razem tworzą klasycystyczny obraz harmonii człowieka z otoczeniem.

Irena Maciejewska zauważa, że „poprzez poetykę codzienności najwcześniej zaczął Staff przezwyciężać konwencję liryki młodopolskiej"[7] właśnie w *Ścieżkach polnych*, gdzie cechy modernizmu młodopolskiego mieszają się z poetyką klasycystyczną, ta zaś od okresu międzywojennego w literaturze polskiej stanie się ważnym wyznacznikiem większości utworów lirycznych poety[8].

Celem rozważań w tym artykule jest próba określenia roli i właściwości słownictwa osobliwego w charakteryzowanym tu zbiorku poezji. Na analizę opisywanych zjawisk będą się nakładały dwie metody badawcze: leksykalna (typologia słownictwa osobliwego, podział formalny, dane statystyczne) i językowo-stylistyczna (funkcja artystyczna słownictwa w korelacji z innymi walorami wersyfikacyjno-poetyckimi wierszy).

2. Słownictwo osobliwe występuje z różnym natężeniem w 52 wierszach[9] o łącznej liczbie 2400 wersów, co daje średni wskaźnik zagęszczenia równy: 2400 : 229 = 10,5. W 24 utworach o różnej budowie i konwencji stylistycznej poeta wprowadził większą liczbę badanych tu wyrazów niż średni wskaźnik zagęszczenia, czego przegląd daje poniżej zamieszczona tabela.

Tabela 2. Wiersze o wyższym od średniej wskaźniku zagęszczenia słownictwa osobliwego

Lp.	Tytuł wiersza	Liczba wyrazów osobliwych	Liczba wersów w wierszu	Średni wskaźnik zagęszczenia
1.	*Pogrzeb*	18	36	2,0
2.	*Podój*	4	14	3,5
3.	*U poju*	4	14	3,5

[6] A. Hutnikiewicz, *Młoda Polska…*, op. cit., s. 134.

[7] I. Maciejewska, *O poezji Leopolda Staffa*, [w:] *Leopold Staff*, oprac. I. Maciejewska, Warszawa 1965, s. 19–20.

[8] Por. wypowiedzi Ireny Maciejewskiej na temat klasycyzmu poezji Staffa w: I. Maciejewska, *O poezji…*, op. cit., s. 20–38.

[9] Brak słownictwa osobliwego w wierszach: *Brona* (12 w.), *Wierzba* (44 w.), *Poranek wniebowzięty* (12 w.), *Świątki* (12 w.) – cztery wiersze o różnej budowie i w sześciu sonetach: *Wół*, *Gnój*, *Pszczoły*, *Koń*, *Kartoflisko*, *Droga*.

Lp.	Tytuł wiersza	Liczba wyrazów osobliwych	Liczba wersów w wierszu	Średni wskaźnik zagęszczenia
4.	*Śpiew żniwiarzy*	12	42	3,5
5.	*Gęsiarka*	3	14	4,7
6.	*Staw*	3	14	4,7
7.	*Sad w księżycu*	7	40	5,7
8.	*Babie lato*	7	42	6,0
9.	*Sosny w śniegu*	3	20	6,7
10.	*Śnieżyca*	6	40	6,7
11.	*Chleb*	2	14	7,0
12.	*Żuraw*	2	14	7,0
13.	*Sad w śniegu*	5	36	7,2
14.	*Dożynki*	9	68	7,6
15.	*Gra chmur*	14	102	7,3
16.	*On*	4	32	8,0
17.	*O strzesze naszej*	5	40	8,0
18.	*Sad o przedwiośniu*	4	32	8,0
19.	*Złota elegia*	3	24	8,0
20.	*Pokłośnice*	4	36	9,0
21.	*Na kopicy*	2	18	9,0
22.	*Szumy leśne*	17	130	7,6
23.	*Bałwan*	2	20	10,0
24.	*Ciąg żurawi*	2	20	10,0
	Razem	142	862	6,1

Największe zagęszczenie słownictwa osobliwego odnajdujemy w stylizowanym na pieśń ludową wierszu *Pogrzeb*, podzielonym na 18 dwuwersowych zwrotek pisanych trzynastozgłoskowcem z rymami parzystymi żeńskimi typu *aa*, *bb* itd. Zastosowanie stylizacji na utwór ludowy determinuje dobór słownictwa osobliwego (11 wyrazów słownikowych, 18 wyrazów tekstowych), równocześnie jest przejawem dużej wrażliwości poety na kształt wypowiedzi i realizm przedstawianych obrazów z życia mieszkańców wsi. Koloryt czasowo-przestrzenny wyrażają wyrazy gwarowe: *truchła* ‘trumna’; po dwa razy użyte dialektyzmy: *kmotr*, *se* ‘sobie’; *dzisia* ‘dzisiaj’ oraz słownictwo dawne: *ninie* [cztery razy] ‘teraz, obecnie’; *chocia* [dwa razy] ‘chociaż’; *pospólny* ‘powszechny’ (wyraz przestarzały). Również neologizmy artystyczne Staffa zostały wystylizowane na leksykę dawną lub gwarową, np.: *niewydoła*

'trud, wysiłek'; *skowroniec*[10] 'skowronek'; *niedogoda* 'niedogodność, niewygoda' (wyraz rzadki) czy zestawienie bliźniacze *mać – ziemia*. Wyrazów *skowroniec* i *niewydoła* nie rejestruje w ogóle Słownik warszawski, brak w nim również (ze względów oczywistych) użytego jeden raz zestawienia bliźniaczego *mać – ziemia*, które w tekście wiersza ma do spełnienia określoną funkcję artystyczną:

> *Niejeden krzyż znosiłeś na twej ziemi grzędzie,*
> *Odtąd* ***mać – ziemia*** *święta twój krzyż nosić będzie* [w. 29–30, s. 75][11].

Obok epitetu *ziemi grzęda* poeta wprowadził apozycyjne zestawienie dwóch rzeczowników, których kolokacja tworzy nową wartość naddaną. Antynomia znaczenia dwóch pojęć abstrakcyjnych: małości (*grzęda ziemi* – jej właścicielem był gospodarz) z wielością areału *matki ziemi*, będącej świętą ziemią, potęguje różnicę, jaka występowała między dwoma światami. Zastosowany w dwuwierszu paralelizm syntaktyczny, często powtarzany również w innych miejscach tego wiersza, dobrze wpisuje się w formę wersyfikacyjną i ideę pieśni, gdyż tworzy kontrast między marnym losem gospodarza (uprawiającego zaledwie zagon ziemi) a dostatnim światem dziedzica, o czym jest mowa w kolejnych zwrotkach.

Budowa elementów świata przedstawionego na zasadzie antynomii była swoistą cechą poezji młodopolan, co podkreślała wiele razy w swych pracach Iwona Loewe[12]. U Staffa taka technika obrazowania wykorzystana została do ukazania doniosłej roli chłopa w życiu wsi, czego ilustracją niech będą cytaty:

> *Pierwszy raz się nie dźwigasz do twardych* ***niedogód****,*
> ***Chocia*** *już bydło ryczy i* ***chocia*** *piał kogut* [w. 5–6];
> *Hej, kosiłeś ty zboże w* ***pospólnej*** *potrzebie,*
> ***Ninie*** *śmierć ostrą kosą, jak kłos, zżęła ciebie* [w. 9–10] itd.

Irena Maciejewska zauważa, że scenki rodzajowe z życia wsi w wielu wierszach *Ścieżek polnych* „są przedmiotem uwznioślenia (nawet jeśli opisuje poeta jej

---

[10] Tylko w tym wierszu spotykamy formę *skowroniec*, w pozostałych wierszach, a szczególnie w pięknej *Pieśni o skowronku*, zawsze występuje ogólnopolska nazwa *skowronek*.

[11] Wszystkie cytowania pochodzą z pierwszego wydania tomiku z 1919 roku, opublikowanego nakładem Towarzystwa Wydawniczego w Drukarni Naukowej w Warszawie, Rynek Starego Miasta 11.

[12] I. Loewe, *„Miłości moc niech szumi w was". Kolokacje w młodopolskich tekstach poetyckich*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin 2001, s. 163–176.

pospolite, zwyczajne realia)"[13]. Dobrym przykładem potwierdzającym tę uwagę jest choćby sonet *U poju*, w którym, obok trzech wyrazów osobliwych (neosemantyzm *pój* [dwa razy] 'poidło'; dialektyzm *podój* 'udój, dojenie'; neologizm *wklęty* 'zaklęty'), odnajdujemy sielski obraz wsi (dwie pierwsze zwrotki opisowe), np.:

Gdy słońce pada w mgieł zachodnich sidła
I w bezgranicznej słodyczy spokoju,
Po gospodarskim, rzetelnym dnia znoju,
Zmierzch nad wsią senne swe roztacza skrzydła:

Spragnione kupią się zwolna ***u poju***
Powracające z pola stada bydła,
Cierpliwe konie zwolnione z wędzidła
I krowy ciężkie przed porą ***podoju*** [w. 1–8].

Wyrazy *pój, podój* wpisują się w realistycznie oddany obraz wsi, z którego emanuje spokój i cisza (*bezgraniczna słodycz spokoju*) końca dnia pracy w gospodarstwie (*po gospodarskim, rzetelnym dnia znoju*). Oba rzeczowniki osobliwe posłużyły również do utrzymania rytmu w drugiej zwrotce jedenastozgłoskowca (typowa forma sonetu) z rymami żeńskimi dokładnymi typu *abba*.

Zwrotki refleksyjne sonetu wyrażają z kolei niemalże sakralizację takiego stanu rzeczy:

I gdy się widzi ten obraz prostaczy,
Serce skupione rozumie i baczy,
Że to coś więcej jeszcze wszystko znaczy:

Że jest w tem wzniosła mądrość prawdy bożej,
Co ***wklęta*** *w złoto zachodzącej zorzy,*
Nad znojem świętą aureolę tworzy [w. 9–14].

Jerzy Kwiatkowski taki typ obrazowania łączy z motywem raju, który należy do jednego z „przewodnich motywów – symboli poezji Staffa"[14]. Ważną rolę w lirykach poety odgrywają ponadto motywy wędrowca, drogi, słońca itp. Imiesłów przymiotnikowy bierny *wklęty* jest przypuszczalnie neologizmem młodopolskim, obecnym u Kazimierza Tetmajera, Stanisława Wyspiańskiego i Staffa, co ilustruje przykładami pod hasłem *wkląć* Słownik warszawski (SW VII 637)[15].

---

[13] I. Maciejewska, *O poezji…*, op. cit., s. 38–39.

[14] J. Kwiatkowski, *Raj utracony*, [w:] idem, *U podstaw liryki Leopolda Staffa*, Warszawa 1966, s. 177.

[15] Nie notuje w ogóle czasownika *wkląć* SJPD.

W wierszach pejzażowych poety zauważa się niewielką przewagę słownictwa ekspresywnego i rzadkiego (łącznie 114 wyrazów słownikowych) nad zróżnicowanym przestrzennie i czasowo (razem 90 wyrazów słownikowych). Prześledźmy zjawisko na przykładzie cyklu wierszy *Sady*.

Najwięcej słownictwa osobliwego występuje w wierszu *Sad w księżycu* (7 wyrazów słownikowych), którego tajemniczy i baśniowy nastrój – zgodny z młodopolską poetyką – towarzyszy zmysłowej wizji sadu z rosnącymi w nim jabłoniami o dojrzałych owocach. Poeta przyrównuje go do „Raju Straconego":

Sad ***zaprzepadłe*** *ludziom śni noce,*
Spłakany rosą jak Raj Stracony,
Który w perłowem księżyca mleku
Łka po wygnanym z niego Człowieku… [w. 37–40].

Każda z pięciu ośmiowersowych strof wiersza zaczyna się pytaniem (*Baśń czy nie baśń?*, *Sen czy nie sen?*, *Czar czy nie czar?*, *Cud czy nie cud?*, *Sad czy nie sad?*), po którym następuje opis ujęty w rzadko występujące w lirykach dziesięciozgłoskowe wersy (ze średniówką po piątej zgłosce).

W pierwszej zwrotce podmiot wiersza przedstawia baśniowy obraz sadu; poeta wprowadził tu trzy wyrazy osobliwe:

Baśń, czy nie baśń?
Rozmajaczony półsenną jawą,
Kiedy ***półmiesiąc*** *łuk srebrny napnie,*
Sad w czarodziejską zapada ***jaśń****,*
Co ***się rozprzędza*** *widmowo, mgławo* [w. 1–5] itd.

W tekście wiersza pełnią one funkcję stylistyczną: *półmiesiąc* 'księżyc w pierwszej kwadrze' i *jaśń* 'jasność' to poetyzmy, czasownik osobliwy *rozprzędzać się* 'rozsnuwać się' był już chyba w polszczyźnie początku XX wieku wyrazem rzadkim (SW V 681 – pod hasłem *rozprząść*, *rozprzędzać* 'co uprzędzonego rozkręcić, rozsnuć' cytuje jeden przykład z Lindego, ten zaś potwierdza to jednostkowe użycie z „Monitora"). Stworzenie baśniowego obrazu sadu, pogłębionego atmosferą tajemniczości, przybliża Staffowski sposób kreacji świata przedstawionego do twórczości Bolesława Leśmiana. Monika Szczot nazywa taką technikę obrazowania „balladowością czerpiącą inspirację z romantyzmu i ludowości"[16].

Pozostałe wyrazy osobliwe to: dwa neologizmy poety *wysiła* 'wysiłek' (*Coś się natrąca, świtać poczyna / Lecz niknie z pierwszą myśli* ***wysiłą***;

[16] M. Szczot, *Klasycyzm…*, op. cit., s. 219.

w. 21–22) i *zaprzepadły* ‘dawny, zapomniany’ (*Sad* ***zaprzepadłe*** *ludziom śni noce*; w. 37); neosemantyzm *nawodzić się* ‘rysować się, zaznaczać się’ (*Coś się* ***nawodzi****, coś się majaczy*; w. 26) i wyraz dawny *przybaczyć* ‘przypomnieć’ (*Pamięć się trudzi, lecz* ***nie przybaczy***; w. 29).

Każdy z czterech wierszy cyklu *Sady* utrzymany jest w innej konwencji stylistycznej. O ile *Sad w księżycu* jest stylizacją na tajemniczy świat baśni (nie tylko w planie treści), w wierszu *Sad o przedwiośniu* mamy spersonifikowaną wiosnę, która jest sprawczynią przeobrażeń zachodzących w przyrodzie po odejściu zimy:

> *Zaledwo zimy minęła* ***pogróżka****,*
> *W łagodnym, miękkim i tkliwym powiewie*
> *W sad nagi wchodzi wiosna, nowicjuszka*
> *Skromna, co jeszcze o swych czarach nie wie* [w. 1–4].

Słownictwo osobliwe (cztery wyrazy słownikowe) posłużyło poecie do przedstawienia wyglądu sadu, który bardzo wolno budzi się z uśpienia. Występujące w przyrodzie zjawiska są poetyckimi obrazami wyglądu ziemi:

> *W monotonnej / Szarości ziemia, co woń ostrą szerzy,*
> ***Siwobrunatna****, jak habit zakonny,*
> *W pokutnym półśnie umartwienia leży* [w. 9–12]

i rosnących na niej bezlistnych jeszcze drzew:

> *Oczekiwaniem* ***tęsknie-nudnem*** *chora,*
> *Pręży gałęzie drzew, jak owad macki* [w. 13–14],
> *Drzewa splątane gołych koron gęstwą,*
> *Co jak szkielety stoją* ***czarnokostne*** [w. 25–26].

Przymiotniki złożone określają desygnat podany w komparacie porównań, a w komparansie następuje odniesienie do członu przyrównywanego. Wyraz rzadki *siwobrunatny* wchodzi w porównanie: *ziemia siwobrunatna jak habit zakonny*, z kolei neologizm *czarnokostny* jest składnikiem porównania: *drzewa splątane gołych koron gęstwą, jak szkielety stoją czarnokostne*. Oba przymiotniki konotują obraz w różnych odcieniach szarości, gdyż jest to pora, kiedy wiosna jest jeszcze *oczekiwaniem tęsknie-nudnym chora*. Neologizm przymiotnikowy *tęsknie-nudny* w połączeniu z rzeczownikiem *oczekiwanie* tworzy kolokację pogłębiającą nastrój przedwiosennej pory, czyli czasu, kiedy przyroda dopiero zacznie się budzić do życia, wszystko jeszcze jest szare, niekiedy czarne, czyli jest *tęsknie-nudno.*

W wierszu *Sad w śniegu* poeta ukazał czarno-biały obraz drzew owocowych spowitych w puszysty śnieg:

Czereśnie, śliwy, grusze i jabłonki
Na zimnej śniegu bezdusznego ***ścieli****,*
Są, jak w grobowcu rozsiadłe pająki
Na śmiertelnego prześcieradła bieli [w. 5–8].

Wyrazy osobliwe o proweniencji przestrzenno-czasowej (dialektyzm – *ściel* 'posłanie'; regionalizm – *kurniawa* 'zadymka śnieżna'; wyrazy dawne: *ortyl* 'wyrok', *rozpaczny* 'rozpaczliwy'; archaizm fleksyjny *zabezpieczon* 'zabezpieczony') – pięć wyrazów w 36 wersach – współtworzą wraz z resztą słownictwa językową kreację sadu, nad którym czuwa święty Mikołaj:

Jednak nad sadem czuć tajemną pieczę,
Troskę świętego zimy, Mikołaja [w. 19–20].

Obraz sadu tworzy rozległą panoramę o zmieniającym się stopniu zagrożenia, jakie wywołują zimowe warunki atmosferyczne. Słownictwo osobliwe wykorzystał poeta w różnych figurach stylistycznych do podkreślenia zmieniających się etapów tego zagrożenia. Są to:

1. wpływ mrozu:

Z srogiego zimy surowej ***ortylu****,*
Drzewa rzędami stojące w szeregu
Zakrzepły w niemym, nieżywym kadrylu [w. 10–12];

2. jednoczesne działanie wiatru i mrozu:

Wicher go [sad] *twardy i mróz ostry siecze*
I beznadziejność ***rozpaczną*** *podwaja…* [w. 17–18];

3. ochronne działanie śniegu:

Sprawił [święty Mikołaj]*, że bujna, ślepiąca* ***kurniawa***
Sad, jak filigran, tuli w miękką watę [w. 27–28];

4. zabezpieczenie:

Sad pobielony wapnem na pniach dołem,
Zda się, w pończochach szarych w pierzu stoi
I ***zabezpieczon*** *puszystym żywiołem*
Do wiosny, już się przeziębić nie boi [w. 29–32].

Sad w śniegu Staffa, ze względu na urodzajność drzew owocowych (co poeta opisuje w wierszu *Sad w słońcu*), jest pod opieką świętych:

Bo z Mikołaja świętego przyczyny,
Przychylni sadom, w niebie Wszyscy Święci
Trzepią gorliwie swe grube pierzyny [w. 34–36].

Zakończenie wiersza przywołuje znane od dawna w kulturze chrześcijańskiej powiedzenie, że skoro pada śnieg, to święci w niebie trzepią pierzyny. Poeta realizuje tu, widoczne w wielu wierszach, jak to nazywa Irena Maciejewska „świadome dążenie do łączności z tradycją kulturalną"[17], z tym że u Staffa odnajdziemy odniesienia do różnych tradycji kulturowych: ludowej, antycznej, chrześcijańskiej, prasłowiańskiej itp. Nawiązanie do wierzeń ludowych w wierszu *Sad w śniegu* wymusiło wprowadzenie słownictwa o kolorycie przestrzenno-czasowym, które w polszczyźnie ogólnej początku XX wieku miało ograniczony do literatury pięknej zakres występowania (słownictwo dawne, rzadkie) lub należało do żywej mowy, jeśli chodzi o wyrazy gwarowe i regionalizmy leksykalne.

W nurcie wierszy pejzażowo-refleksyjnych o wysokim współczynniku słownictwa osobliwego mieszczą się również utwory *Gra chmur* (średni wskaźnik zagęszczenia – 7,3) i *Szumy leśne* (średni wskaźnik zagęszczenia – 7,6). W 102 wersach wiersza *Gra chmur* pomieścił poeta 14 wyrazów osobliwych (cztery neologizmy, trzy poetyzmy, dwa neosemantyzmy, dwa wyrazy rzadkie i dwa gwarowe). Ich rola i wartość konotacyjna wykorzystane zostały w funkcji stylistyczno-wersyfikacyjnej, czego nie będę rozwijać, gdyż funkcje te opisał Ryszard Tokarski w obszernym studium *Modyfikacja znaczenia słowa w tekście poetyckim. Chmura w poezji L. Staffa*[18]. Autor prześledził właściwości konotacyjne i denotacyjne słów *chmura* i *obłok* w 17 tomikach poety i zestawił je ze znacznie uboższymi denotacjami w języku ogólnym. Wiersz *Gra chmur* jest klasycznym tego przykładem, a wszystkie wyrazy osobliwe wpisują się w bogatą semantykę metafor, czego dowodzi zwrotka trzecia:

Płyną wyspy ***obłoczne*** *w niebios toni złotej*	a	
Sennymi loty,	a	
Których ***otchłanna cisza serce w piersi niemi****,*	b	
I zdwajają się, zadum wieczystych namioty,	a	
Z ***tajniami swemi****,*	b	
W jezior wodzie odbiciem a cieniem na ziemi	b	[w. 13–18].

Wyrażenie *wyspy obłoczne* to poetycka peryfraza nazwy zbiorowej *obłoki*. Przymiotnik *obłoczny* w znaczeniu 'utworzony z obłoków' należał w polszczyźnie ogólnej początku XX wieku do słownictwa rzadkiego z powodu zasięgu ograniczonego do tekstów pisanych (SW III 482 cytuje Skargę i Leopolitę; SJPD V 488–489 z cytatami od XVIII do XX wieku). Z kolei metafora

[17] I. Maciejewska, *O poezji…*, op. cit., s. 20.

[18] R. Tokarski, *Znaczenie słowa i jego modyfikacje w tekście*, Lublin 1987, s. 152–222.

SFPS_45.indb 16 2011-01-05 12:35:18

otchłanna cisza serce w piersi niemi znamionuje ogrom ciszy, jaka towarzyszy obłokom płynącym po *złotej toni niebios*. Taką właściwość ciszy niesie wartość semantyczna przymiotnika *otchłanny* 'przepastny' (wyraz rzadki – ograniczony zasięgiem do tekstów poetyckich – SW III 901; SJPD V 1214), znaczenie kontekstowe neosemantyzmu czasownikowego *niemieć* 'znieruchomieć' (*cisza serce w piersi niemi*) oraz wymowa wersu czwartego i piątego: *zdwajają się, zadum wieczystych namioty / z tajniami swemi*. Wyrazy osobliwe *otchłanny*, *niemieć* 'znieruchomieć', poetyzm *tajnia* 'tajemnica' pełnią tu również funkcję rytmizującą tekst i rymotwórczą (podobnie jak pozostałe słownictwo osobliwe). Do wyrazów osobliwych w tym wierszu należą ponadto: poetyzmy *oszołomny* 'niezwykły, oszałamiający' (*oszołomny zachwyt*), *żenąć* 'gnać, pędzić' (*żenąć na światy* [obłoki]), domniemane neologizmy poety, jak złożenia: *modrokwietne* [dzwonki], *tęczowopromienna*, *srebrnozłota*, *sennie-bezsenna* [chmura]; niecodzienny neosemantyzm *skrzydlacz* 'chmura na kształt ptaka' w pięknej apostrofie do chmur: *Skrzydlacze nieznużone, o lotne wędrowce, / Bezkresów łowce!* i wyraz dawny *tęsknica* 'tęsknota' w epitecie metaforycznym *bezbrzeż tęsknicy* z neosemantyzmem *bezbrzeż* 'ogrom' (SJPD I 417 cytuje Leśmiana).

Wiersz *Szumy leśne* dedykował poeta znajomym z okresu pobytu w Rosji podczas pierwszej wojny światowej – Ludwice i Mieczysławowi Treterom. W 13 dziesięciowersowych zwrotkach pisanych jedenastozgłoskowcem podmiot wiersza wyraża zachwyt nad ciszą i pięknem lasu przed wschodem słońca (*W niezamącony spokój twojej ciszy / Zapadam borze*), by nagle ocknąć się z rozmyślań, gdy: *I wraz drgnął lekko liść dzikiej poziomki / I suchym chrzęstem chrust zatrzeszczał* ***łomki*** 'łamliwy, suchy' [w. 41–42]. Pierwsze cztery zwrotki mają charakter refleksyjny i dotyczą rozmyślań o życiu doczesnym i pozaziemskim. W tej części występują zaledwie trzy z 17 wyrazów osobliwych. Są to: dwa wyrazy spoza podstawowego zasobu ówczesnej leksyki – wyraz dawny *przedstworzenny* 'pierwotny' (mgła *przedstworzenna*), wychodzący z użycia rzeczownik *jednia* 'jedność' (*Jestże mym udziałem / Jednia z wszechbytem upojna zawrotnie?*) i neologizm *zielonoszary* (*zmierzch zielonoszary / zalega lasu spodem*). Pozostałe 9 zwrotek to dynamiczny opis poetycki mieszkańców lasu, którzy zostali pobudzeni do życia.

Upersonifikowany las ze wszystkimi mieszkańcami obudził się ze snu i zaczął tętnić życiem:

> *Maliny krasne poruszyły główki…*
> *Na* ***wpółspróchniały*** *pniak wyległy mrówki*
> *I w ślad za nimi jął kuć dziób dzięcioła…*
> *Z* ***dziupliska*** *dzika wyleciała pszczoła* [w. 53–56].

Oba wyróżnione czcionką wyrazy pełnią w tekście funkcję stylistyczną. Przymiotnik *wpółspróchniały* ‘w połowie spróchniały’ jest ograniczony zakresem do pisanej odmiany języka (SW – brak, SJPD podaje cytaty z tekstów XIX-wiecznych). Ekspresywność eksplicytna rzeczownika *dziuplisko* ‘stara dziupla’ wynika z połączenia podstawy *dziupla* z sufiksem wielofunkcyjnym *-isko*, który w tym wypadku pełni funkcję modyfikacyjną.

Dynamizm życia w świecie przedstawionym wiersza tworzą licznie reprezentowane czasowniki ruchu i pochodzące od nich rzeczowniki dewerbalne, jak choćby we fragmencie:

*Poprzez **zapląty** krzów i kłód wykroty,*
Nagłe, namiętne pohuki, trzepoty
Jęły się zrywać, błąkać i przepadać…
Wszystko zaczęło żyć, gwarzyć i gadać… [w. 67–70].

Obok neologizmu Staffa *zapląt* ‘plątanina’ (od czasownika *zaplątać/zaplątać się*) w cytacie występują dewerbalia: *pohuki*, *trzepoty* i czasowniki czynnościowe: *zrywać się*, *błąkać*, *przepadać*.

Ważną rolę w tym wierszu odgrywa instrumentacja głoskowa, którą tworzy kumulacja spółgłosek szczelinowych i zwarto-szczelinowych. Wywołują one ciekawe asocjacje brzmieniowe i słuchowe:

Pełen szelestów, wzdychań, nawoływań
Las drżeć się zdawał w trwodze oczekiwań…
*Skargą, **rozjękiem**, płaczem i **utyskiem***
Tłukły się dziwne głosy uroczyskiem, […]
Gdy nagle ponad drzew zbitych bezlikiem
Przyciągnął z dali, wierzchołków wyżyną,
*Wiatr uroczystą głęboką **surdyną*** [w. 71–80].

Pomijam zjawiska dźwiękonaśladowcze (szumy, szelesty, drżenia), by zwrócić uwagę na trafność użycia trzech wyrazów osobliwych, które *implicite* wpisują się semantycznie w opis melodii lasu. Poetyzm *rozjęk* ‘jęk przeciągły’ i wyraz o zawężonym zakresie występowania (wyraz rzadki) *utysk* ‘utyskiwanie’ w dwuwierszu: *Skargą, rozjękiem, płaczem i utyskiem / Tłukły się dziwne głosy uroczyskiem* przez nastrój grozy wywołany nieartykułowanymi głosami ludzi współtworzą harmonię różnych dźwięków, którą zamyka wiatr *uroczystą głęboką surdyną*. Wartość konotacyjna rzeczownika *surdyna* poszerzona została przez poetę o nowe znaczenie ‘niski dźwięk’ (*głęboka surdyna*), podczas gdy w języku ogólnym znaczy: ‘tłumik’ (SW VI 516), ‘urządzenie tłumiące w instrumencie dźwięk, powodujące zmianę barwy’ (SJPD VIII 922).

Następne zwrotki przedstawiają dalsze etapy poetyckiego opisu koncertu mieszkańców lasu, bogatego w doznania wzrokowo-słuchowe, który chwilami staje się intertekstualnym odniesieniem do obrazu puszczy przed burzą w *Panu Tadeuszu* Adama Mickiewicza.

Obok utworów o wyższym stopniu zagęszczenia od średniego wskaźnika istnieje dziewięć wierszy, w których występuje po jednym wyrazie osobliwym, co ilustruje poniższa tabela.

Tabela 3**.** Wiersze z jednym wyrazem osobliwym

Lp.	Tytuł wiersza	Liczba wersów	Kategoria leksykalna	Badany wyraz
1.	*Bocian*	24	regionalizm	*gaździna*
2.	*Drób* [sonet]	14	neologizm	*kogut-sułtan*
3.	*Jak mgła snu*	12	neologizm	*srebrnobłękitny*
4.	*Kogut* [sonet]	14	przestarzały	*pomrok*
5.	*Kołodziej*	24	neosemantyzm	*nierozgłośny*
6.	*Pies w słońcu* [sonet]	14	dawny	*cuch*
7.	*Wieprz* [sonet]	14	archaizm fleksyjny	*ciągnion*
8.	*Wyżeł* [sonet]	14	przestarzały	*zlękły*
9.	*Zwózka* [sonet]	14	neosemantyzm	*rabuśnica*

Z dziewięciu wierszy (17,3% zbioru) tylko *Bocian* i *Kołodziej* są dłuższymi utworami (po 24 wersy każdy), z pozostałych siedmiu – sześć to sonety, w których w czternastowierszowej formie mamy poetycką wizję różnorodnego drobiu z neologizmem artystycznym poety w postaci zestawienia bliźniaczego *kogut – sułtan*, oddzielnie kreację koguta (tu wyraz o nacechowaniu chronologicznym *pomrok*), zwierząt domowych – psa, wyżła, wieprza (wyrazy nacechowane chronologicznie) i ważnej czynności, jaką była zwózka dojrzałego zboża do stodół (neosemantyzm *rabuśnica* ‘określenie osy, która kradła miód pszczołom’).

Na 52 wiersze rejestrujące słownictwo osobliwe wyższy wskaźnik zagęszczenia niż średnia 10,5 występuje w 24 utworach, co stanowi 46,2% zbioru (patrz tabela 2). Z kolei w 19 wierszach (36,5% zbioru) liczba wyrazów osobliwych jest wyższa niż jeden, a w dziewięciu – równa jeden (patrz tabela 3).

3. Wśród 229 wyrazów tekstowych przeważa słownictwo zróżnicowane przestrzennie i czasowo (60,26% całości materiału badawczego) nad nacechowanym emocjonalno-ekspresywnie. Neologizmy, neosemantyzmy i poetyzmy

poety liczą 91 wyrazów tekstowych (84 wyrazy hasłowe), a wyrazy dawne (w tym archaizmy fleksyjne), przestarzałe, rzadkie (czyli wychodzące z użycia lub zawężające zasięg występowania do jednej odmiany funkcjonalnej języka) oraz regionalizmy leksykalne i dialektyzmy stanowią 138 wyrazów tekstowych (120 wyrazów hasłowych) w wierszach poety, czego ilustracją jest tabela 4.

Tabela 4. Typologia słownictwa w podziale na części mowy

Lp.	Typ słownictwa	Rzeczowniki – użycia	Przymiotniki – użycia	Czasowniki – użycia	Przysłówki – użycia	Inne	Razem – liczba użyć	Razem – wyrazy słownikowe
1.	Słownictwo dawne	25	9	6	6	1	47	39
2.	Słownictwo przestarzałe	7	11	1	1	–	20	18
3.	Słownictwo regionalne/ gwarowe	26	4	3	5	1	39	33
4.	Słownictwo rzadkie	14	10	8	–	–	32	30
5.	Neologizmy artystyczne	26	24	–	–	–	50	49
6.	Neosemantyzmy	10	9	3	–	–	22	20
7.	Poetyzmy	8	8	3	–	–	19	15
	Razem	116	75	24	12	2	229	204

Fakt ten znajduje potwierdzenie w badaniach Ireny Maciejewskiej nad ideą i tematami poruszonymi w tym powojennym tomiku; badaczka tak między innymi pisze o języku wierszy: „Obserwujemy tu mianowicie […] tendencję do archaizacji tekstu czy ściślej do wprowadzenia tego lekkiego zabarwienia archaizującego, które przydając utworowi aury »dawności« jednocześnie przez odsunięcie w przeszłość swoiście go »udostojnia«, przydając mu patyny czasu”[19]. Szczegółowa analiza warstwy językowej liryków poety wykazuje, że w grupie wyrazów dawnych występują zarówno spójniki: *chocia* ‘chociaż’ (*Pogrzeb*), *przecz* ‘dlaczego’ (*Sad w księżycu*), zaimek przysłowny *ninie* (cztery razy) ‘teraz, obecnie’ (*Pogrzeb*), jak i rzeczowniki: *cuch* ‘węch’ (*Pies w słoń-*

[19] I. Maciejewska, *Leopold Staff. Warszawski okres twórczości*, Warszawa 1973, s. 103–104.

cu), *lekarnia* ‘uzdrowisko’ (*Głóg i tarnina*), *szczerota* ‘szczerość’ (*Święto Rosy*), *tęsknica* (dwa razy) ‘tęsknota’ (*Gra chmur, Skarga wiatru jesiennego*), przymiotniki (lub imiesłowy przymiotnikowe): *niemylny* ‘bezbłędny’ (*Trójca pól jesiennych*), *podobien* ‘podobny’ (*Złota elegia*), *żrały* ‘dojrzały’ (*Śpiew żniwiarzy*), nieliczne czasowniki: *wskrześnie, nie wskrześnie* (dwa razy) ‘(nie) powróci’ (*Wieczornica*, *Babie lato*) i przysłówki, np.: *weselnie* ‘wesoło’ (*Śpiew żniwiarzy*). W licznej grupie słownictwa zróżnicowanego geograficznie znajdują się zarówno regionalizmy leksykalne, jak i dialektyzmy, np.: *gaździna* ‘gospodyni’ (*Bocian*), *kurniawa* (trzy razy) ‘zadymka śnieżna’ (*Sad w śniegu*, *Wieczornica*, *Śnieżyca*), *steczka* ‘ścieżka’ (*Gra chmur*), *wyzior* ‘lufcik’ (*Kościółek wiejski*); *wołochaty* ‘puszysty’ (*Śnieżyca*), *wstydny* ‘przynoszący wstyd’ (*Muzyka żab wieczornych*); *żmudzić się* ‘trudzić się’ (*Śpiew żniwiarzy*) itp.

Neologizmy artystyczne Staffa stanowią 21,8% badanych wyrazów tekstowych z niewielką przewagą rzeczowników nad przymiotnikami. Zdecydowana większość to struktury złożone słowotwórczo, czyli „utworzone przez zespolenie dwóch (lub więcej) samodzielnych tematów wyrazowych w jedną całość pod względem formalnym i semantycznym”[20]. Rzeczownikowe konstrukcje mają często w wierszach Staffa postać zestawień bliźniaczych, np.: ***czar – jesień*** *usypia lasy* (*Złota elegia*); ***karły – garbusy*** ‘drzewa owocowe’ (*Sad w słońcu*), *żuraw wie sam czym* ***ochłoda – płaca*** (*Żuraw*), człony złożenia wzajemnie się w nich dookreślają (dwa pierwsze przykłady) lub występują w stosunku współrzędnym łącznym (przykład trzeci)[21]. Konstrukcje przymiotnikowe, w których następuje łączność semantyczna wynikająca z niemożności przestawienia członów złożenia bez zmiany znaczeń kontekstowych, dookreślają rzeczownikowy desygnat i wskazują na jego barwę, np.: *lśni* ***błękitnozłoty*** *blask pogody* (*Babie lato*), ***krwawozłoty*** *piorun* (*Śpiew żniwiarzy*), ***modrokwietne*** *dzwonki* (*Gra chmur*), *przestwór* ***srebrnobłękitna*** *z oczu zbudzonych nie zwiana* (*Czar ranka II*). W innych przykładach człony struktury przymiotnikowej tworzą współrzędny typ połączeń, np.: ***żałośnie-pokutne*** *śpiewanki* (*Dymy*), *oczy* ***smutno-wyłupiaste*** (*Muzyka żab wieczornych*), ***sennie-bezsenna*** *niestałość chmur* (*Gra chmur*) itp.

Podział formalny wskazuje, że w całym zbiorze dominują nominalne części mowy, czyli rzeczowniki (116 wyrazów tekstowych) i przymiotniki (75 wyrazów tekstowych), stanowiąc 83,4% zasobu słownictwa osobliwego.

---

[20] K. Handke, *Budowa morfologiczna i funkcje compositów polskich (z uwzględnieniem innych języków zachodniosłowiańskich)*, Wrocław 1976, s. 19.

[21] Kwiryna Handke zestawień bliźniaczych nie analizuje w swojej pracy, gdyż nie należą one do typowych złożeń, o czym pisze na s. 21–22.

Analizowane tu kategorie słownictwa wpisują się w ogólny charakter poezji refleksyjno-opisowej zdominowanej przez obrazy wsi, jej ciężko pracujących mieszkańców, a także zwierząt. Egzystencji istot żywych towarzyszy piękna przyroda, nieskażona oznakami cywilizacji miejskiej.

Obraz pięknej i spokojnej wsi, tak wyraźnie zarysowany w *Ścieżkach polnych*, był odreagowaniem poety na przeżycia związane z przebiegiem i skutkami pierwszej wojny światowej. Według Ireny Maciejewskiej[22] Julian Krzyżanowski – pierwszy i jedyny recenzent *Ścieżek polnych* – podkreślał jedność czasu powstania zebranych w nim liryków i wierszy z tomiku *Tęcza łez i krwi*, które były pisane mniej więcej w tym samym czasie, czyli w okresie wojny, podczas pobytu poety w Charkowie. Autorka dodaje, że Staff „w *Ścieżkach polnych* dokona nie tylko polemicznego, lecz problemowo uargumentowanego przeciwstawienia się militaryzmowi"[23]. Oboje zaś podkreślają idealizację życia uznojonych pracą ludzi i zwierząt na tle pięknej wiejskiej przyrody, przeciwstawioną zniszczeniom wojennym opisanym w wierszach *Tęczy łez i krwi*.

Słownictwo osobliwe w *Ścieżkach polnych* wraz z obiegowym w ówczesnej polszczyźnie zasobem leksyki tworzy świat przedstawiony wierszy, z którego wyłaniają się trzy kręgi tematyczne, co ilustruje tabela 5.

Tabela 5. Podział znaczeniowy

Lp.	Kategoria znaczeniowa	Wyniki	
		Liczba	%
1.	Człowiek i jego praca	107	46,8
2.	Przyroda ożywiona	61	26,6
3.	Przyroda nieożywiona	61	26,6
	Razem	229	100,0

Podział znaczeniowy materiału badawczego, który stanowi niewielką cząstkę ogólnego zasobu leksyki pomieszczonej w tomiku, wskazuje, że słownictwo osobliwe częściej służyło kreacji natury (53,2%), czyli zarówno przyrody ożywionej (drzewa i krzewy, rośliny, zboża, zwierzęta, ptaki, owady), czego ilustracją niech będą np. wybrane przykłady słownictwa rzadkiego: ***z dziupliska*** *dzika wyleciała pszczoła* (*Szumy leśne*), ***kłońcie się*** *trawy nisko* 'kłaniajcie się' (*Dożynki*), zróżnicowanego geograficznie: *pole pełne* ***w hreczce*** 'w gryce'

[22] Patrz: I. Maciejewska, *Leopold Staff. Warszawski…*, op. cit., s. 94.
[23] Ibidem, s. 95.

(*Śnieżyca*), *czapla w bagnie* ***pleszcze*** ‘*pleskać* – pluskać, chlapać się’ (*Wieczornica*) lub słownictwa dawnego: *kępa brzóz i* ***jasieni*** ‘jesionów’ (*Sosny w śniegu*), *za tylną nogę* ***ciągnion*** ‘ciągniony’ (*Wieprz*) itp., jak i przyrody nieożywionej (meteorologia, pejzaż wiejski), z wybranymi przykładami neosemantyzmów: ***skrzydlacze*** *nieznużone, o lotne wędrowce* ‘chmury’ (*Gra chmur*), ***z orzęsionych*** *wód sadzawki* ‘pokrytych rzęsą’ (*Muzyka żab wieczornych*) lub poetyzmów: *sad w czarodziejską zapada* ***jaśń*** ‘jasność’ (*Sad w księżycu*), ***srebrnorune*** *obłoki* ‘w kolorze srebrnego runa’ (*Pochwała pasterstwa*) itp.

Problem kreacji natury w konwencji sielankowej tak w *Ścieżkach polnych*, jak i w tomikach *Gałąź kwitnąca* (1908) i *Uśmiechy godzin* (1910) poruszyła Irena Maciejewska już w tomie poświęconym lwowskiemu okresowi twórczości Staffa[24]. W analizowanym tu zbiorku na uwagę zasługuje fakt, że „*Ścieżki polne* kontynuują ją w jakiejś mierze, realizując opartą o założenia renesansowej teorii zasadę sztuki jako naśladowanie przyrody i upiększanie jej”[25]. Ważnym zabiegiem stylizacyjnym, na który zwrócili uwagę i Maciejewska, i Krzyżanowski, jest artystyczne modelowanie opisów przyrody „na sposób już w sztuce uznany, istniejący”[26].

Wyrazy opisujące troski, znój pracy i trudną egzystencję ludzi wsi oraz miejsce ich zamieszkania, obejście gospodarskie (budynki, narzędzia) stanowią 46,8% użyć słownictwa osobliwego, co ilustrują wybrane przykłady wyrazów dawnych: ***chłopianka*** *w tęczy wstąg* ‘chłopka’ (*Dożynki*), *chłopski* ***kabat*** *zgrzebny* ‘kaftan, kubrak’ (*Pieśń o młynie*), *szopa dla* ***młoćby*** ‘młocki’ (*Śpiew żniwiarzy*), zróżnicowanych geograficznie: *skryć się za* ***nalepą*** ‘przypieckiem’ (*Wieczornica*), ***w truchle*** *na wozie ostatnie masz łoże* ‘*truchła* – trumna’ (*Pogrzeb*), *niska strzecha* ***wsioska*** ‘wiejska’ (*O strzesze naszej*) czy neologizmów artystycznych: ***kobieco-cieliste*** *ramiona* ‘bladoróżowe’ (*Sad w deszczu*), ***drwal – olbrzym*** (*Drwal*), (*żuraw*) *wie sam czym* ***ochłoda – płaca*** (*Żuraw*) itp.

Julian Krzyżanowski w recenzji tomiku zwracał uwagę na zastosowany przez Staffa nowatorski sposób kreacji obrazów życia mieszkańców wsi na tle twórczości literackiej innych autorów polskich przełomu XIX i XX wieku. Za Ireną Maciejewską przytaczam fragment tej wypowiedzi: „Można by powiedzieć, że Staff stylizuje życie chłopskie, wybierając zeń te momenty, które najbardziej odpowiadają dominującemu w zbiorku nastrojowi. Jest to duża nowość”[27].

---

[24] Por. I. Maciejewska, *Leopold Staff. Lwowski okres twórczości*, Warszawa 1965, s. 320–326.

[25] I. Maciejewska, *Leopold Staff. Warszawski…*, op. cit., s. 97.

[26] Ibidem, s. 97.

[27] Ibidem.

4. Niezależnie od tego, czy język *Ścieżek polnych* utrzymany jest w konwencji sielankowej, czy jest stylizowany na dawniejszą polszczyznę[28], o czym piszą różni recenzenci twórczości Staffa, słownictwo osobliwe (204 wyrazy słownikowe w 229 użyciach), do którego to zbioru zaliczono wyrazy nacechowane czasowo, geograficznie, ekspresywnie, środowiskowo i stylistycznie, stanowi o dużej wrażliwości poetyckiej i estetycznej poety, co w konsekwencji świadczy o walorach warsztatu artystycznego młodego i mało znanego jeszcze wówczas Leopolda Staffa.

Poeta w nowatorsko wykreowany (w stosunku do istniejącej konwencji) świat życia mieszkańców wsi, gdzie trud wykonywania ciężkiej pracy nie był udręką dla ludzi i zwierząt, dla uzyskania wyidealizowanych obrazów poetyckich wprowadził różne kategorie słownictwa osobliwego, które na tle polszczyzny ogólnej początku XX wieku dookreślały, urealniały (archaizmy, regionalizmy), upiększały, metaforyzowały (poetyzmy, neosemantyzmy) i wzbogacały (neologizmy) język liryków pomieszczonych w *Ścieżkach polnych*.

Główny temat wierszy, czyli ludzie i przyroda wsi, został ujęty w klasycystyczne formy sonetu, pieśni, niekiedy elegii i innych układów stroficznych, które, między innymi wraz ze słownictwem osobliwym, tworzą harmonię świata przedstawionego i warstwy leksykalno-semantycznej języka poetyckiego.

Piękno ojczystej przyrody, dostojeństwo i powaga ciężko pracujących ludzi i zwierząt wyrażone zostały za pomocą metaforyki bogatej w środki artystycznego obrazowania, w której istotną rolę odgrywało słownictwo osobliwe, co pokazano na licznych przykładach.

Różna jest typologia i struktura słownictwa osobliwego w *Ścieżkach polnych*. Wśród 204 wyrazów słownikowych aż 175 przykładów stanowią rzeczowniki i przymiotniki (85,8%), pozostała grupa to czasowniki (20 wyrazów), przysłówki (5 wyrazów) oraz po dwa zaimki (*se* ‘sobie’, *ninie* ‘teraz’) i spójniki (*chocia* ‘chociaż’, *przecz* ‘dlaczego’). Widać tu wyraźnie nominalny charakter badanego słownictwa, co znajduje uzasadnienie w nazwotwórczym i kreatywno-wartościującym charakterze obu części mowy.

Tomik *Ścieżki polne* składa się z 62 liryków, z czego w 52 tekstach występuje słownictwo osobliwe. Aż 24 wiersze (46,2%) zawierają wyższy od średniego wskaźnik zagęszczenia w wersach słownictwa osobliwego niż wyliczona

[28] O tym drugim zagadnieniu por. I. Maciejewska, *Leopold Staff. Warszawski…*, op. cit., s. 102–105.

dla grupy 229 użyć średnia równa 10,5 (patrz tabela 2). Następne 19 wierszy zawiera więcej niż jeden wyraz osobliwy (36,5%), a pozostałe 9 – po jednym wyrazie (patrz tabela 3). Fakt ten potwierdza wskazywaną w artykule tezę o dużej roli słownictwa osobliwego w kreacji świata ludzi oraz przyrody ożywionej i nieożywionej.

Peculiar vocabulary in *Ścieżki polne* by Leopold Staff

(Summary)

In the article „Peculiar vocabulary in *Ścieżki polne* by Leopold Staff" Mirosława Białoskórska presented the roles and functions of peculiar vocabulary, i.e. the words characterized by chronological, geographical, emotional--expressive and stylistical features in creation of images of people, animals and countryside nature against the background of the general vocabulary of the Polish language in the beginning of the XX century. The examined vocabulary (204 vocabulary words in 229 usages) is presented in 52 lyric verses (83,9% of the entire collection), including the average concentration index of evaluative vocabulary in 2400 poetic lines amounts to 10,5. The predominant use of chronologically-evaluative words (old, outdated, and rare words) and geographically-evaluative (lexical regionalisms and dialectisms) words over emotional-expressive words (neologisms, neosemantisms, poetisms) made it possible for the poet to make idealized creations of people, animals and birds – who are tired of working against the background of the countryside landscape and different phenomena of Polish nature – the heroes of his poems.